Budzikowa odliczanka.

Małgosia codziennie rano wstaje o 7 rano. Tak naprawdę to budzi ją mama. Oznacza to że mama wstaje jeszcze wcześniej. Dziewczynka uświadomiła to sobie pewnego razu jedząc śniadanie. Zaczęła się zastanawiać, jak wcześnie wstaje mama. Długo się nie namyślając, zapytała o to mamę:

- Mamo, o której ty rano wstajesz?
- A jak myślisz, ile potrzebuję czasu, by ciebie dobudzić? – pytaniem odpowiedziała mama.
- Myślę że… 5 minut.

Widząc jednak przeczące kręcenie głową, dziewczynka próbowała ponownie:

- 10 minut, 11 minut, 12 minut, 13 minut, 14 minut, 15 minut, czyli kwadrans.

Dopiero gdy padło stwierdzenie „kwadrans", mama przytaknęła głową.

- To oznacza, że wstajesz 15 minut wcześniej, czyli kwadrans przed 7 rano –wydedukowała Małgosia, która właśnie uczyła się o oznaczaniu czasu w przedszkolu i chciała się pochwalić swoją wiedzą.
- Rzeczywiście wcześniej, ale tak naprawdę to wstaję o 6 rano, ponieważ nim cię obudzę, to wcześniej przygotowuję twoje ubranie i śniadanie.

Dziewczynka zdała sobie sprawę, że mama musi być bardzo dzielna. Sama wiedziała, jak trudno się wstaje o godzinie 7 rano. Ile mama musi się naprosić, a czasami załaskotać, by ona w końcu wstała z łóżka. Już sobie wyobrażała mamę, którą trzeba obudzić o 6 rano. Jak bardzo trzeba by było ją prosić, by wstała, gdy właśnie uświadomiła sobie, że przecież mama nie może budzić siebie samej. A więc kto budzi mamę? To było kolejne pytanie, które zaczęło nurtować Małgosię. Długo się nie namyślając, zapytała o to mamę:

- Mamo, a kto ciebie budzi rano o 6 godzinie?

Mama uśmiechnęła i odpowiedziała – Budzi mnie budzik, jest nastawiony na 6 godzinę i codziennie rano dzwoni, co oznacza, że pora wstawać.

Ta metoda spodobała się dziewczynce, postanowiła, że również jej spróbuje. Poprosiła zatem, by mama jej również kupiła budzik. Tak się stało. Mama kupiła dziewczynce budzik, nastawiła na godzinę 7 rano i pozostawiła w pobliżu łóżka dziewczynki. Następnego dnia, gdy budzik zadzwonił, Małgosia bardzo szybko wstała. Nie trzeba było jej prosić ani łaskotać. Szybko wyłączyła budzik i była gotowa do porannej toalety. W ten sposób zaoszczędziła sporo czasu, a tak naprawdę to wspólnie z mamą zaoszczędziły sporo czasu. Po tygodniu pobudek na dźwięk budzika, gdy dziewczynka sumiennie wstawała dokładnie o godzinie 7 rano, mama postanowiła przestawić swój budzik. Jak myślicie, na którą godzinę? Tym razem to mama zapytała o to Małgosię:

- Skoro nie muszę cię budzić przez kwadrans, to mogę wstawać o 15 minut później. Czyli na którą godzinę powinnam ustawić swój budzik?

Małgosia szybko podbiegła do budzika mamy, wyjaśniając, jak ma ustawić zegar:

- Trzeba ustawić budzik na kwadrans po 6 rano.

Dziewczynce spodobała się zabawa z budzikiem. Postanowiła nawet trochę poeksperymentować, wysuwając mamie propozycję:

- Mamo, a jeśli ja przestawię budzik na kwadrans przed 7 rano i będę sama się ubierać, to czy ty będziesz mogła następny kwadrans dłużej pospać?

Mama zaskoczona propozycją, zgodziła się. Po tygodniu Małgosia przyszła z kolejną propozycją:

- Mamo, a jeśli ja przestawię budzik na wpół do 7 rano i będę sobie sama przygotowywać śniadanie, czy ty będziesz mogła dłużej pospać o kolejny kwadrans?

Mama i tym razem zgodziła się, jednak pod warunkiem, że na tym eksperyment zostanie zakończony. W innym wypadku Małgosia budziłaby się wcześniej od mamy.

Od tej pory mama i Małgosia budziły się o tej samej porze, a tak naprawdę to budziły je budziki.

A kto ciebie budzi?

mama Gosi

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026